

## UZASADNIENIE

Decyzją z 12.11.2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że K. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 15.06.2015 r. do 14.10.2015 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Ł. oraz określił miesięczne podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umowy zlecenia za okres 08.-11.2015 r. (decyzja k. 4 – 6v plik I akt ZUS).

Płatnik składek Stowarzyszenie (...) w dniu 18.12.2020 r. złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że K. K. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o dzieło z 15.06.2015 r. w okresie od 15.06.2015 r. do 14.10.2015 r., podnosząc, że opracowana przez K. K. koncepcja miała charakter autorski, była wynikiem twórczej, artystycznej pracy przyjmującego zlecenie i w tym znaczeniu stanowiła utwór w rozumieniu prawa autorskiego, a więc była umową o dzieło, nie zaś jak błędnie uznał pozwany umową zlecenia. (odwołanie k. 3 – 5v)

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. (odpowiedź na odwołanie k. 6 – 7v)

Na rozprawie w dniu 21.06.2021 r. pełnomocnik płatnika poparł odwołanie oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Zainteresowana przyłączyła się do odwołania. Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie odwołania i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w kwocie 180 zł. (stanowiska 00:33:46 i dalej – płyta CD k. 23)

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Płatnik składek - Stowarzyszenie (...) od 13.05.2008 r. figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym. W ramach prowadzonej działalności Stowarzyszenie (...) zajmuje się m.in. produkcją filmów, ich projekcją, a także wystawianiem przedstawień artystycznych, upowszechnianiem kultury. Organizuje m.in. gale, festiwale i inne imprezy filmowe. Prezesem Stowarzyszenia jest S. F.. (bezsporne)

Zainteresowana – K. K. jest z zawodu redaktorem. Studiowała dziennikarstwo. Zajmowała się publikowaniem tekstów i tzw. vlogów (blog plus video) na temat festiwalu C. w Ł.. (zeznania zainteresowanej 00:03:14, 00:15:10, 00:19:41 – płyta CD k. 23)

W dniu 15.06.2015 r. Stowarzyszenie (...) (jako zamawiający) i K. K. (jako wykonawca) zawarli umowę nazwaną umową „o dzieło”, na podstawie której K. K. zobowiązała się do pełnienia obowiązków kuratora sekcji „Kino fińskie”, ułożenia programu autorskiego i kontraktacji gości w ramach 20 (...) w terminie do 14.10.2015 r. W treści umowy wskazano, że za wykonane dzieło zamawiający zapłaci wykonawcy kwotę 5.275 zł brutto (wypłacane w ratach). (umowa k. 8 plik I akt ZUS)

K. K. w ramach spornej umowy zajmowała się organizacją sekcji „Kino fińskie” w ramach organizowanego przez płatnika festiwalu (festiwal obejmował 10 sekcji). Temat sekcji był narzucony. Wykonanie świadczenia przez zainteresowaną polegało na dokonaniu przez nią wyboru filmów spośród już istniejących i obejrzanych przez nią filmów, do w/w sekcji festiwalu, a także na przygotowaniu opisu wybranych filmów do festiwalowych wydawnictw, festiwalowego katalogu, w tym także w języku angielskim. Ponadto prowadziła stronę internetową na portalu społecznościowym F., publikując informacje o repertuarze z innych sekcji festiwalowych, po uzgodnieniu z innymi członkami zespołu, w tym także w języku angielskim. K. K. nie posiadała samodzielności decyzyjnej, które filmy ostatecznie zostaną zakwalifikowane do festiwalowej sekcji „Kino fińskie”. Po wybraniu przez nią określonych filmów przedstawiała dyrektor programowej festiwalu – M. W. (zatrudnionej na podstawie umowy) swoją koncepcję

do ostatecznej akceptacji. Dyrektor programowa mogła zgłosić swoje zastrzeżenia oraz zakwestionować wybór zainteresowanej. W takim przypadku propozycja przedstawiona przez zainteresowaną zostałaby odrzucona przez płatnika. Po omówieniu poszczególnych propozycji, dochodziło do ostatecznego uzgodnienia programu festiwalu. Pokazy filmów wybranych przez zainteresowaną odbywały się na festiwalu.

Zainteresowana organizowała także pokaz filmu połączony z koncertem, który otwierał festiwal. Kontaktowała się z gośćmi festiwalowymi, prowadziła korespondencję e-mailową. Uczestniczyła w pokazach, przyjmowaniu zaproszonych gości. (zeznania prezesa płatnika składek S. F. 00:22:55 – płyta CD k. 23, zeznania zainteresowanej 00:03:14, 00:15:10, 00:19:41 – płyta CD k. 23)

Za wykonaną pracę zainteresowana otrzymała umówione wynagrodzenie w kwotach 1.978 zł brutto, tj. netto 1.800 zł, 1.319 zł brutto, tj. netto 1.200 zł, 1.319 zł brutto, tj. netto 1.200 zł, 659 zł brutto, tj. netto 600 zł, zgodnie ze złożonymi rachunkami z 1.08.2015 r., 1.09.2015 r., 1.10.2015 r., 16.10.2015 r. (rachunki k. 9-12 plik I akt ZUS, zeznania zainteresowanej 00:03:14, 00:15:10, 00:19:41 – płyta CD k. 23)

Zainteresowana w badanym okresie nie posiadała innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. (bezsporne)

Płatnik składek nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu spornej umowy. (bezsporne)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy i w aktach ZUS, uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dokumenty nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, nadto Sąd nie znalazł podstaw, ażeby czynić to z urzędu.

Sąd oparł się także na zeznaniach zainteresowanej oraz zeznaniach płatnika, w których strony spornej umowy wiarygodnie zrelacjonowały przebieg realizacji zawartej umowy i zawarły opis wykonanych przez zainteresowaną czynności.

Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanego przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresu podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za ten okres, wobec czego były to okoliczności niesporne.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Odwołanie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 423) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 13 pkt. 2 wspomnianej ustawy zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczenia wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Zgodnie z art. 81 ust. 1, 5, 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r., poz. 1398) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób zatrudnionych na podstawie umowy o świadczenie usług, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób, bez stosowania ograniczeń, o których mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

***Dokonując oceny zawartej przez płatnika umowy z zainteresowaną*** należy wskazać, że zarówno umowa zlecenia jak i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi, a także finansowymi. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz (art. 6 ust.1 punkt 4 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ubezpieczenia społeczne będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło.

Stosownie do treści art.734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią przepisu art.750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ma to miejsce wtedy, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów np. agencyjnej, komisu itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 października 2013 roku, III AUa 401/13 Lex nr 1386066)

Zgodnie zaś z treścią art.627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie) lub zaniechanie, które przy zachowaniu określonej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu, pozostające poza zakresem obowiązków świadczącego. Przy umowie o dzieło chodzi o coś więcej, o osiągnięcie określonego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie, w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przedmiotem umowy o dzieło, w ujęciu Kodeksu cywilnego, jest więc przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz obiektywnie osiągalny i w danych warunkach pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Wymaga podkreślenia, że przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie (A. Brzozowski /w:/ System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań –

część szczegółowa, Tom 7, wydanie 3, pod red. J. Rajskiego, Wydawnictwo C.H. Beck - Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2011, s. 390-391).

Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. III AUr 357/93; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. III AUa 1700/05; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r., I CR 500/66).

Natomiast cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7 maja 2013 r. III AUa 1136/12).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

W umowie zlecenia można zaś wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99).

Z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie.

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1 k.c., art. 629 k.c., art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a

jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00).

Poza rezultatami materialnymi, istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło musi być możliwe do zweryfikowania już na etapie podpisania umowy, musi mieć charakter niestandardowy, niepowtarzalny, wypełniać kryterium twórcze, indywidualne.

Sąd miał na uwadze, iż w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, w których organ rentowy kwestionuje prawidłowość zawarcia umowy o dzieło, zasada swobody umów wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. nie może zniwelować zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu, bowiem ta ostatnia należy do norm o charakterze *ius cogens* (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, Lex nr 2209108). Oznacza to też, że w powyższym kontekście decydującej wagi nie można przypisać treści oświadczeń woli stron, zwłaszcza że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.). Aspekt oświadczenia woli, w przypadku ustalania podlegania ubezpieczeniu społecznemu, należy traktować jako jeden z czynników równorzędnych branych pod uwagę w tym procesie.

***Odnosząc powyższe rozważania do spornej umowy zawartej z zainteresowaną, w ocenie Sądu, umowa ta nie odpowiada w jej wykonaniu umowie o dzieło.***

Sąd Okręgowy zważył, że czynności polegające na pełnieniu przez zainteresowaną obowiązków kuratora jednej z sekcji festiwalu organizowanego przez płatnika tj. sekcji „Kino fińskie”, ułożenia programu i kontraktacji gości - w istocie sprowadzały się do wyboru przez nią filmów, a następnie przedstawienia tej koncepcji płatnikowi, sporządzeniu i wprowadzeniu opisów filmów do katalogu festiwalowego w tym także w języku angielskim, organizowaniu pokazu filmu połączonego z koncertem, który otwierał festiwal, kontaktowaniu się z gośćmi festiwalowymi, uczestniczeniu w pokazach, przyjmowaniu zaproszonych gości, a zatem nie miały one charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz były realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług. Co również istotne, o tym czy dany film wybrany przez zainteresowaną trafił finalnie do określonej sekcji festiwalu decydował ostatecznie płatnik, który mógł sprzeciwić się wyborowi zainteresowanej, gdyby dana propozycja odchodziła od koncepcji festiwalowej. Sam festiwal nie był rezultatem pracy wyłącznie zainteresowanej. Na całe wydarzenie składa się praca wielu osób i nie można przyjąć, że każda z nich stworzyła samodzielne dzieło. Zainteresowana wykonała jeden z etapów tego wydarzenia – stworzyła program do jednej z sekcji festiwalowej tj. do sekcji pokazów filmów fińskich, które wybrała spośród obejrzanych przez nią filmów już istniejących, utrzymywaniu kontaktu z gośćmi festiwalu, organizowaniu pokazu otwierającego festiwal, uczestnictwie w poszczególnych wydarzeniach. Czynności zainteresowanej nie prowadziły do powstania konkretnego i sprawdzalnego rezultatu. Wymagały od niej jedynie starannego działania – wskazania filmów, które odpowiadały tematowi wydarzenia, podjęcia działań organizacyjnych, w tym także o charakterze technicznym (np. prowadzenie korespondencji e-mailowej, publikowanie uzgodnionego harmonogramu), które odpowiadały koncepcji wydarzenia. Dziełem z znaczeniu niematerialnym nie są czynności przygotowawcze, polegające na ustaleniu programu wydarzenia czy wykonywaniu czynności organizacyjnych. Czynności wykonane przez zainteresowaną były realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usługi. W toku pracy zainteresowana przedstawiała swoje propozycje

płatnikowi, który mógł zgłaszać uwagi, które musiałyby zostać uwzględnione następnie przez zainteresowaną w dalszych pracach.

Nadto należy wskazać, iż przedmiot pracy zlecony zainteresowanej nie został precyzyjnie określony. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że zainteresowana wykonywała czynności w imieniu i na rzecz odwołującego się płatnika. Zainteresowana wykonywała przyjęte na siebie na podstawie spornej umowy zobowiązanie, dokonując wyboru filmów, które następnie, po uzgodnieniu z płatnikiem miały zostać umieszczone w programie festiwalu, dokonując czynności organizacyjnych, w tym także konsultując się w tym zakresie z innymi członkami zespołu, zwłaszcza w przypadku publikowania na stronie internetowej listy filmów z innych sekcji festiwalowych, a także utrzymywaniu kontaktu z gośćmi festiwalowymi. Tym samym w umowie łączącej płatnika z zainteresowaną nie określono zindywidualizowanego przedmiotu. W treści umowy nie wskazano konkretnego, ściśle określonego celu. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem, a jedynie wykonania pewnych czynności, co nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło. Z tak określonego w spornej umowie celu nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. W konsekwencji przedmiotem badanej umowy była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o jej kwalifikacji jako umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

W tym miejscu Sąd pragnie wskazać, że podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2.06.2017 r., II UK 147/16, zgodnie z którym przedmiot umów z udziałem profesjonalisty stanowi elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 k.c. Powinien on być oznaczony *in concreto*, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy. Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi żadnego domniemania (faktycznego ani prawnego), że chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu. Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów. Wynika z tego, że na gruncie ubezpieczenia społecznego umowa, której przedmiot został przez profesjonalistę określony nieprecyzyjnie, nie może być kwalifikowana jako wyjątek od reguły, usprawiedliwiający fakt niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Przygotowanie programu festiwalowego może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Zatem zamiar ułożenia zobowiązania według kryterium art. 627 k.c. w płaszczyźnie uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego obliguje do staranności i indywidualności przy określeniu parametrów dzieła, tak by uchwycić istotę tego działania. Opracowanie programu do sekcji filmów duńskich, nie może być uznane za dzieło, ale za umowę o świadczenie usług, od której powinny zostać odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Płatnik składek zobowiązał zainteresowaną do pełnienia obowiązków kuratora sekcji „Kino fińskie”, ułożenia programu i kontraktacji gości w ramach 20 (...), przy czym nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i wykonania dzieła przez zainteresowaną, a w rezultacie jakimi wadami fizycznymi mogłyby być obciążony rezultat pracy zainteresowanej i w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Takie określenie przedmiotu dzieła nie poddaje się zatem ocenie na istnienie wad fizycznych. Płatnik nie określił chociażby ogólnie swoich oczekiwań co do liczby filmów, kosztów. Brak ustalenia w umowie tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła, pod kątem prawidłowości wykonania. Z tych względów nie można zakwalifikować umowy zawartej z zainteresowaną jako umowy o dzieło, albowiem w ocenie Sądu, jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 grudnia 2017 r. III AUa 476/17). Sprawdzenie taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądanego przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Zainteresowana w pracy nad programem sekcji filmów duńskich wykonała szereg czynności faktycznych – wybrała spośród znanych jej odpowiednie, napisała krótkie informacje o tych filmach do wydawnictwa festiwalowego, katalogu festiwalowego czy też na portalu społecznościowym, prowadziła korespondencję e-mailową z gośćmi festiwalowymi, uczestniczyła w pokazach, witała gości uczestniczących w danym wydarzeniu. Również te okoliczności wskazują, że zainteresowana wykonywała czynności na podstawie umowy o świadczenie usług.

W przypadku zainteresowanej brak jest zawartej w spornej umowie klauzuli przeniesienia przez zainteresowaną na płatnika autorskich prawa majątkowe do programu sekcji festiwalowej. Należy wskazać, że nawet w przypadku gdyby taka klauzula została zawarta w omawianej umowie powyższe nie świadczyłoby o zawarciu umowy o dzieło. W przypadku umów, gdzie pojawia się problematyka stworzenia utworu albo artystycznego wykonania, powyższe zagadnienia są regulowane prawem autorskim, które wypierają ogólne reguły prawa cywilnego. Analiza ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 880 z późn. zm.) nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym.

Należy również zwrócić uwagę na sposób określenia wynagrodzenia wynikającego ze spornej umowy. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje bowiem związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi - z jej ilością, jakością i rodzajem. Generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. Z umowy zawartej z zainteresowaną wynika, że wynagrodzenie było określone jednorazową stawką (wypłaconą zgodnie z umową w ratach) i choć było płatne po wykonaniu zobowiązania (ostatnia rata), nie było poprzedzone stricte odbiorem „dzieła” w jakiegokolwiek części. To zaś wskazuje na zapłatę za umowę starannego działania.

W ocenie Sądu czynności będące przedmiotem spornej umowy zawartej pomiędzy zainteresowaną, a odwołującym się płatnikiem nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie - a co więcej nie określa tego umowa- jaki rezultat materialny (rzecz, czy zespół rzeczy) lub niematerialny miałby powstać w efekcie wykonywania tych czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). W istocie zawarta umowa kładła nacisk nie na pożądany efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace. To zaś sprowadza się do wniosku, że celem zawartej umowy było wykonanie przez zainteresowaną ogólnie pojętych czynności, a nie określony rezultat tych czynności.

Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech essentialia negotii umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu tej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

Tym samym w ocenie Sądu czynności podlegające ocenie w niniejszym postępowaniu były realizowane w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Treścią zobowiązania zainteresowanej nie był konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie określonych czynności wynikających z realizowanych przez płatnika usług. Za wykonane czynności zainteresowana otrzymała umówione wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w wykonanych przez zainteresowaną pracach nie przejawia się indywidualny, czy twórczy charakter jego autora, który w jakikolwiek sposób odróżniałby, wykonane prace od innych, wykonanych przez osobę posiadającą takie same kwalifikacje. Jakkolwiek zainteresowana jest niewątpliwie osobą posiadającą ściśle określone predyspozycje, które wymagane są dla wykonywania spornej umowy, tak jednocześnie nie można nie zauważyć, że rezultat takich prac jest jednak podporządkowany spełnianiu zasad, ogólnie ustalonych przy takiej pracy, a więc niezależnych od niego. Rola zainteresowanej sprowadzała się więc do zastosowania pewnych norm i dokonania w oparciu o nie czynności, a zatem, w konsekwencji, do starannego działania. Trudno, w tym przypadku mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartej umowy, jako umowy o dzieło.

Zdaniem Sądu nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter.

W toku postępowania skarżący nie kwestionował ustalonej w decyzji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowaną na podstawie zakwestionowanej przez organ rentowy umowy, rodziło dla niej tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi zaś osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477<sup>14</sup> §1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującego się płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy, o czym orzeczono, jak w punkcie 2 sentencji wyroku. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w kwocie 180 zł Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć

pełnomocnikowi płatnika poprzez P.I.

K.W.